

Sygn. akt VIII Gz 37/13

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj (spr.)

Sędziowie: SO Agnieszka Górską

SO Agnieszka Kądziołka

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2013 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko J. M.

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 8 października 2012 r., sygnatura akt X GNC 670/12, w zakresie punktu 2. o odrzuceniu sprzeciwu od nakazu zapłaty

postanawia:

I. oddalić zażalenie;

II. zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

SSO Agnieszka Górską SSO Piotr Sałamaj SSO Agnieszka Kądziołka

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 8 października 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie oddalił wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty (pkt 1.) oraz odrzucił sprzeciw (pkt 2. postanowienia).

W uzasadnieniu Sąd wskazał, że pozwany uprawdopodobnił, że w okresie od dnia 28 kwietnia do 15 czerwca 2012 r., przebywał za granicą. Podniósł jednak, że samo przytoczenie faktów utrudniających zachowanie ustawowych terminów nie uzasadnia ich przywrócenia. Wniosek o przywrócenie terminu jest zasadny, gdy strona bez swojej winy nie dokonała czynności procesowej, zaś brak winy powinien być oceniany w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności jakiego można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy. Nawet uchybienia spowodowane lekkim niedbalstwem nie uzasadniają przywrócenia terminu. Pozwany jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą winien zorganizować działalność w ten sposób, aby bez przeszkód i błyskawicznie reagować w sytuacjach, w których wymagane jest od niego działanie w ściśle określonych terminach. Pozwany wyjeżdżając z kraju na okres ponad miesiąca powinien był przewidzieć, iż w tym czasie może zaistnieć potrzeba odbioru listów poleconych i konieczność dokonania czynności w wyznaczonych terminach. Tym bardziej, iż pozwany, otrzymał wcześniej od powoda przedsądowe wezwanie do zapłaty. Mógł się więc spodziewać, iż powód wystąpi w przyszłości na

drogę sądową. Pozwany ani na ustanowił pełnomocnika do odbioru korespondencji, ani nie zgłosił na poczcie faktu wyjazdu. W ocenie Sądu Rejonowego takie zachowanie pozwanego a raczej brak odpowiednich działań świadczy o braku dbałości o ważne życiowo sprawy i przesądza o zawinieniu w niedochowaniu terminu zakreślonego ustawą. Wobec zatem złożenia sprzeciwu po terminie wynikającym z ustawy, na podstawie art. 504 § 1 k.p.c., podlegał on odrzuceniu.

Pozwany wniósł zażalenie na powyższe postanowienie zaskarżając go w punkcie 2., zarzucając mu:

- 1) naruszenie art. 168 § 1 k.p.c. poprzez jego nie zastosowanie pomimo zaistnienia ku temu podstaw;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że uchybienie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty nastąpiło z winy pozwanego, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy powinien prowadzić do odmiennych wniosków.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w pkt. 2. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wskazał, że przez cały okres biegu terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty przebywał za granicą i w związku z tym nie mógł odebrać nakazu oraz wnieść sprzeciwu. Powyższe w ocenie pozwanego powinno skutkować uwzględnieniem wniosku o przywrócenie terminu do złożenia tego środka zaskarżenia. Podniósł, że okoliczność, że w okresie tego pobytu prowadził działalność gospodarczą nie powinna mieć decydującego znaczenia. Stroną bowiem tego postępowania nie jest osoba prawna, lecz fizyczna, zatem wszelka korespondencja powinna zostać kierowana na adres domowy. Wyjaśnił, że jego pracownik nie mógł odbierać korespondencji. Zawiadomienie poczty o niemożliwości podjęcia korespondencji z powodu wyjazdu za granicę lub konieczność ustanowienia pełnomocnika do doręczeń byłoby uzasadnione w sytuacji, gdyby wobec pozwanego toczyło się już postępowanie sądowe lub gdyby stroną była osoba prawna. Za wątpliwą uznał powinność ustanowienia pełnomocnika do odbioru jakiegokolwiek korespondencji, w jakiegokolwiek bliżej nieokreślonej sprawie, która może zostać wszczęta przeciwko niemu w bliżej nieokreślonej przyszłości. Podniósł, że stawienia takich wymogów jest zbyt daleko idącą interpretacją pojęcia „właściwego dbania o swoje interesy”.

W odpowiedzi na zażalenie powód wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Należy wskazać, że skarżący w treści zażalenia nie kwestionuje faktu złożenia sprzeciwu po upływie terminu do jego wniesienia, a tym samym zaistniałej podstawy do jego odrzucenia. Argumentacja i wnioski pozwanego sprowadzają się jedynie do twierdzenia, że bez swej winy uchybił on terminowi do jego wniesienia.

Odnosząc się do niej trzeba wstępnie wskazać, że jakkolwiek postanowienie w przedmiocie rozstrzygnięcia wniosku o przywrócenie terminu nie jest zaskarżalne tym niemniej należy ono do kategorii postanowień, o jakich mowa w art. 380 k.p.c. W związku z tym, na wniosek strony, rozstrzygnięcie to może być zwalczane w zażaleniu na postanowienie o odrzuceniu sprzeciwu, złożonego – zgodnie z wymogami art. 169 § 3 k.p.c. – wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie (w przedmiocie odrzucenia sprzeciwu) determinowane było przyjęciem przez Sąd Rejonowy, że nie zachodzą przesłanki do przywrócenia terminu, co doprowadziło ten Sąd do wniosku, że sprzeciw od nakazu zapłaty jest spóźniony i wobec tego podlega odrzuceniu. Przeprowadzenie kontroli instancyjnej prawidłowości orzeczenia o odrzuceniu sprzeciwu wymaga zatem uprzedniej oceny zasadność wniosku pozwanego o przywrócenie terminu do złożenia tego środka zaskarżenia.

Skarżący w uzasadnieniu wniosku o przywrócenie terminu powołał się na mający miejsce w okresie od 28 kwietnia do 15 czerwca 2012 r. pobyt poza granicami Polski. Trafnie Sąd Rejonowy wskazał, że samo uprawdopodobnienie faktu tego wyjazdu nie mogło stanowić podstawy do przyjęcia, że w niniejszej sprawie doszło do niezawinionego przez pozwanego uchybienia terminu do złożenia sprzeciwu. Ponownie należy zaakcentować, że to obiektywny miernik staranności stanowi kryterium przy ocenie istnienia winy lub jej braku w uchybieniu terminu procesowego. Z tego też względu przy ocenie tej bierze się pod rozwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły stronie dokonanie tej czynności w terminie, lecz także okoliczności świadczące o podjęciu lub niepodjęciu przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się w dotrzymaniu terminu (por. postanowienie SN z dnia 6 października 1998 r., II CKN 8/98, System Informacji Prawnej LEX nr 50679).

Należy zauważyć, że pozwany w trakcie swego przesłuchania sam przyznał, że otrzymał od powoda wezwanie do zapłaty kwoty 24.000 zł oraz dodał, że miał świadomość tego, że powód „kieruje do niego jakieś roszczenia” (k. 55). Z twierdzeń pozwu wynika, że roszczenie powoda stało się wymagalne w dniu 15 listopada 2011 r. (k. 3). Wezwanie do zapłaty dochodzonej pozwem kwoty zostało wysłane do pozwanego w dniu 14 lutego 2012 r. (k. 10), a zatem ponad dwa miesiące przed planowanym przez skarżącego wyjazdem.

Powyższe pozwala na uznanie, że pozwany miał świadomość tego lub co najmniej powinien przewidzieć (liczyć się z tym), że w przypadku braku zapłaty powód, niezwłocznie po upływie wyznaczonego terminu do spełnienia tego świadczenia bądź też w czasie trwającego ponad 1,5 miesiąca pobytu skarżącego za granicą, wytoczy przeciwko niemu powództwo. W tej sytuacji konkluzja Sądu pierwszej instancji o konieczności ustanowienia pełnomocnika od odbioru korespondencji czy też zgłoszenia na poczcie faktu wyjazdu nie stanowi, wbrew twierdzeniom żalącego, nadinterpretacji pojęcia „właściwego dbania o swoje interesy”. Oczekiwanie od pozwanego podjęcia powyższych działań byłoby nieuzasadnione jedynie w sytuacji gdyby został on „zaskoczony” żądaniem powoda. Dodać należy, że pozwany nie tylko nie uprawdopodobnił, ale nawet nie twierdził, że wyjazd ten nie był przez niego zaplanowany (był nagły). Przyjąć zatem należało, że pozwany miał możliwość podjęcia stosowanych czynności (dysponował odpowiednim czasem) w celu odbioru kierowanej do niego korespondencji, w tym sądowej, a co za tym idzie zabezpieczenia się w dotrzymaniu terminów procesowych wynikających z ustawy.

Wskazany wyżej miernik należytej staranności odnosi się do każdej strony postępowania zarówno tej będącej osobą prawną, jak i fizyczną. Stąd też przewidziane w procedurze cywilnej unormowania dotyczące odbioru pism sądowych wysyłanych osobom prawnym nie może na gruncie art. 168 k.p.c. prowadzić do uznania, że osoba fizyczna jest zwolniona od obowiązku podjęcia działań mających na celu sprawne zorganizowanie obiegu korespondencji oraz odbioru pism sądowych.

Mając na uwadze powyższe przyjąć należało, że Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wniosek o przywrócenie terminu, tym samym sprzeciw złożony wraz z wnioskiem, jako spóźniony, podlegał odrzuceniu.

Z tych też względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego, które pozwany przegrał w całości, oparto na treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSO Agnieszka Górską SSO Piotr Sałamaj SSO Agnieszka Kądziołka